

(Il Tempo - F.Schito) Roma wróciła do pracy w Trigorii przed meczem z Realem Madryt, zaplanowanym na jutro wieczorem na Olimpico, który do tej pory nie rozgrzewa szczególnie serc kibiców, przynajmniej jeśli chodzi o sprzedaż biletów.

Giallorossi, po tym jak zaczęli poranny trening na siłowni, przeszli na boisko by pracować nad szybkością i przejść prace taktyczne. Zawsze obecne było czujne spojrzenie dyrektora sportowego Gianluci Petrachiego, którego obecności nie brakuje w Trigorii. Indywidualnie trenowali ponownie Gonalons, Pastore, Nzonzi i Veretout: powrót byłego gracza Viola ponownie się opóźnia, jednak jest najbliższym powrotu do grupy z tego kwartetu. Problem z kostką wydaje się być już za nim, ale wydaje się być bardzo trudną ewentualną obecność francuskiego pomocnika w meczu przeciwko drużynie Zidane'a: również w przypadku powrotu Veretout zagrałby zaledwie kilka minut w meczu.

Mecz z Realem Madryt nie będzie ostatnim sparingiem w letnim programie drużyny Paulo Fonseci: w Tunezji pojawia się możliwość rozegrania sparingu na Stadionie Olimpijskim w Radisie, 10 kilometrów od Tunisu przeciwko mistrzom Afryki, Esperance. Dniem wybranym przez obydwie kluby były 18 sierpnia i spotkanie zbiegłoby się ze świętowaniem setnych urodzin, a także zwycięstwa Tunezyjczyków w kontynentalnej Lidze Mistrzów.

Autor: abruzzo